White 2115, California

[INTRO]
I weź tę prace odstaw
zapalmy papieroska
niech butelka nie ma końca
ze mną będzie zachód słońca
i California

[Zwrotka 1]
kocham to jak się dłużą dni
i jest cholernie sucho w pył
i wszyscy ze mną musza pić
to jak dziewczyny budzą by
ruszyć gdzieś nad wodę
jechać samochodem
pierd* nawigację, bracie
przecież świetnie znam już drogę
energoli pełen karton
ja przez miasto 160
chu* w mandaty – ich nie płace
zdjęcie przyślą mi za miesiąc
z radia Guns and Roses
z szyberdachu czuje wiatr
jadę po Californie
bo dziś będzie American Pie
chcę dziś dobrze płynąć
jakbym płynął drogim statkiem
chu* w te rzeczy materialne
bo to pamięć jest na zawsze

[Refren]
I weź tę prace odstaw
zapalmy papieroska
niech butelka nie ma końca
ze mną będzie zachód słońca
i California
i California
i California

[Zwrotka 2]
Szame na wynos biorę
mówią – Latynos, chore!
mi tylko wino polej
lepiej nich nie widzą co jest
ja miękkie wyro wolę
Jim Beam, nie Sirok Moet
i chu* z tą zdzirą ziomek
zaraz ci sprowadzę nowe
kasa się wydaje
i nawet mi nie szkoda
tracę zdrowie, no bo palę
i nawet mi nie szkoda
przepiłem zegarek
i nawet mi nie szkoda
wiec przepiłem co miałem
i zgadnij kurw* co

[Refren]
I weź tę prace odstaw
zapalmy papieroska
niech butelka nie ma końca
ze mną będzie zachód słońca
i California
i California
i California

[Outro]
Na wodzie widzę słońce, jeszcze pięć minut stary
No bo jeszcze nie dorosłem
Chcę pić piwo na plaży, ej
Na wodzie widzę słońce, jeszcze pięć minut stary
No bo jeszcze nie dorosłem
Chcę pić piwo na plaży
Niech to się nigdy nie kończy jak American Pie
Niech to się nigdy nie kończy jak American Pie
Niech to się nigdy nie kończy jak American Pie
Niech to się nigdy nie kończy jak American Pie